goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
4 grudnia 1941 r.
Nr. 118
Cena w Wilnie 5 fen.

Bohaterski czyn krążownika pomocniczego „Cormoran“

Przełamanie silnego oporu bolszewickiego pod Moskwą. — Zatopienie krążownika australijskiego „Sydney“ (6.830 ton) przez niemiecki krążownik pomocniczy „Cormoran“. — Zniszczenie i wzięcie do niewoli jednej dywizji nowozelandzkiej w Afryce północnej

Z Kwatery Głównej Führera, 3 grudnia 1941 r.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie pod Moskwą nasze oddziały piechoty i czołgów w wyniku ataków, wspieranych przez silne eskadry samolotów bojowych i nurkujących zajęły dalsze tereny mimo zaciętego oporu oraz lokalnych przeciwuderzeń nieprzyjaciela. Podczas tych walk zniszczono wczoraj ogółem 20 czołgów nieprzyjacielskich.

W zatoce Fińskiej jeden wielki transportowiec sowiecki najechał na niemiecko-fińskie pole minowe i zatonął.

Na wodach wokół Anglii ciężko uszkodzono bombami większy statek handlowy. W nocy na 3 grudnia lotnictwo bombardowało objekty portowe na południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii. W walce ze ścigaczami brytyjskimi w Kanale poławiacze min kilkakrotnie trafiły ogniem artyleryjskim jednostki nieprzyjacielskie. Przeciwnik przerwał walkę.

Przed wybrzeżem australijskim doszło do bitwy morskiej między niemieckim krążownikiem pomocniczym „Cormoran“, a krążownikiem australijskim „Sydney“. Niemiecki krążownik pomocniczy pod dowództwem kpt. fregaty Betmer'a pokonał i zatopił okręt nieprzyjacielski mimo, że miał on przewagę pod względem uzbrojenia i szybkości. „Sydney“, krążownik o pojemności 6.830 ton zatonął z całą załogą, składającą się z 42 oficerów i 603 marynarzy.

Wskutek uszkodzeń, jakich okręt niemiecki doznał w ciężkiej bitwie, musiano go po zwycięskiej walce zatopić. Wielka część załogi została uratowana i dotarła do wybrzeża australijskiego.

Krążownik pomocniczy „Cormoran“ pod dowództwem swego dzielnego komendanta zniszczył w walkach na morzach wielką ilość nieprzyjacielskich statków handlowych.

W Afryce północnej otoczone na południowy wschód od Tobruku siły brytyjskie (w sile jednej dywizji nowozelandzkiej) zostały częściowo zniszczone, częściowo wzięte do niewoli.

Konferencja marsz. Goering'a z Petain'em

PARYŻ. (DNB). 1 grudnia odbyła się w St. Florentin Vergigny dłuższa konferencja między marszałkiem Rzeszy Göring'iem i marsz. Pétain'em na temat spraw, interesujących Niemcy i Francję.

Dn. 2 grudnia rano powrócił szef państwa i admirał Darlan do Vichy.

Wstrzemięźliwość oficjalnych kół niemieckich

co do rokowań japońsko-amerykańskich

BERLIN, (DNB). W miarodajnych sferach niemieckich zachowują bardzo dużą wstrzemięźliwość wobec rozmaitych wiadomości i informacyj, dotyczących stanu japońsko-amerykańskich rokowań i wynikających z nich ewentualności. Na Wilhelmstrasse nie uważa się za rzecz potrzebną, w jakiejkolwiek formie wypowiadać się na ten temat.

—oOo—

Przemówienie Papieża

RZYM. (DNB). Papież Pius XII podczas przemówienia z okazji otwarcia roku akademickiego w papieskiej akademii naukowej wyraził między innymi życzenie, aby wszyscy ludzie mogli znowu „być braćmi w miłości, zgodzie, w zwycięstwie dobra nad złem, w sprawiedliwości i pokoju“.

Litwinow na Filipinach

SZANGHAJ (DNB). Litwinow przybył do Manili. Podczas swego dwudniowego pobytu mieszka on w domu nadkomisarza St. Zjednocznych Francisa Sayre. W niedzielę wieczorem gościł Litwinow u prezydenta Filipin, Manuela Quezon.

„Więcej czołgów“

NOWY JORK, (DNB). Jak donosi „New York Times“, minister Beaverbrook w mowie wygłoszonej w Glasgowie, zażądał poważnego zwiększenia produkcji czołgów. Beaverbrook wskazał na wysłany przez Stalina do rządu brytyjskiego telegram, w którym dyktator sowiecki domagał się dalszej wysyłki brytyjskich czołgów i samolotów myśliwskich. W związku z tym, oświadczył Beaverbrook, że pod względem produkcji materjału wojennego Anglja poważnie ustępuje Niemcom. W końcu ostrzegł minister w swojej mowie przed poglądem jakoby bitwa o Atlantyk była zakończona.

TRZY WIELKIE BITWY

Wszędzie dowództwo niemieckie ma inicjatywę w ręku

BERLIN. Trzy wielkie bitwy toczą się w obecnej chwili: pod Moskwą, w rejonie Rostowa i w Marmarica w Afryce Północnej. Wobec tego, że wielkie te bitwy są obecnie w toku, nie można jeszcze podać bliższych szczegółów. Dotychczas było stałym zwyczajem dowództwa niemieckiego, wstrzymywać się z podawaniem szczegółów o wielkich akcjach militarnych, aż do ich ukończenia.

Operacje pod Moskwą według ujęcia niemieckiego, są już w tym stadium, że pozwalają na podanie szczegółów wraz z wymienieniem miejscowości.

Niemieckie oddziały wojskowe osiągnęły w tym rejonie wybitne sukcesy w kierunku na Moskwę. Wroga propaganda niedawno jeszcze ze względu na nadejście ciężkiej zimy i wobec silnie rozbudowanych stanowisk sowieckich uważała te sukcesy za całkowicie niemożliwe.

W porównaniu z tym, akcja odciążająca Sowietów na południu pod Rostowem nie ma żadnego znaczenia, chyba o tyle, że tu bolszewicy w trudny do wyobrażenia sobie sposób zużywają swe siły. Zgrupowali oni tutaj bardzo silne oddziały, rezerwy, które widocznie na gwałt zostały ściągnięte z Sybiru i z Iranu. Rosja nie przystąpili do ataku, mając silną przewagę. Przezornie rozpoznawszy sytuację i dla lepszego przeprowadzenia koniecznej akcji odwetowej wobec partyzantów w Rostowie, dowództwo niemieckie ewakuowało tę miejscowość. Jeśli obecnie Sowiety fakt ten chcą przedstawić jako zwycięstwo, to znowu na szczęście nie rozumieją niemieckich zamiarów.

To, że wciągają oni do swoich doniesień o zwycięstwie jeszcze i Taganrog, który nadal pozostaje w ręku niemieckim i znajduje się daleko poza frontem, dowodzi znowu dezorganizacji w rosyjskiej służbie prasowej, która dotychczas zawsze działała wadliwie. Według poglądu niemieckiego są pewne podstawy, by również i w tym rejonie z całym spokojem oczekiwać rozwijających się wypadków.

Tutaj, jak również i w Afryce Północnej, gdzie w tym czasie toczy się najzaciętsza bitwa, fronty są płynne. W Afryce Północnej w ogóle nie można mówić o froncie w zwykłym znaczeniu tego słowa. Tam ta czy owa oaza zmienia właściciela, ale walka toczy się nie o zielone skrawki w pustyni, lecz o zniszczenie przeciwnika. Anglicy ponieśli bardzo ciężkie straty. O wielkiej, jednolitej akcji ofensywnej przeciwnika z daleko wytkniętym celem operacyjnym, nie może być w ogóle mowy. Wojska Osi również i na tym, szczególnie ciężkim polu walki wykazały, że są one mocniejszym owiane duchem i że silniejszą mają wolę, że nie tylko potrafią stawić czoło wobec bardzo znacznej przewagi, ale że je same ożywia najsilniejszy duch ofensywny. W ręce ich wpadli trzej angielscy generałowie wraz z tysiącami innych jeńców i znaczną ilością materiału wojennego.

Tak wyglądają „zwycięstwa“ przeciwnika i tak się przedstawia sytuacja militarna Osi i ich sprzymierzeńców: We wszystkich trzech wielkich bitwach dowództwo niemieckie trzyma inicjatywę w swoim ręku, a w bitwie najważniejszej, w bitwie pod Moskwą, uczyniono wcale pokaźne, nowe postępy.

„Wilnaer Zeitung“.

Walki w Afryce północnej

RZYM, 1.12. Włoski Komunikat Sił Zbrojnych podaje:

W Marmarica trwały wczoraj miejscowe walki. Pod Tobrukiem ożywiona działalność artylerii. Podjęta przez nieprzyjaciela próba ataku, poparte czołgami na odcinku dywizji „Trento“ została odparta.

Na środkowym odcinku odbyły się walki wysuniętych naprzód oddziałów; zniszczono pewną ilość wozów nieprzyjacielskich.

Na froncie pod Sollum trwała strzelanina artyleryjska z obydwóch stron.

Na południu od Dżebel zmotoryzowane jednostki nieprzyjacielskie zostały zaatakowane i rozprószone.

Niemiecko-włoskie oddziały lotnicze bombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych w wielu miejscach oddziały zmotoryzowane przeciwnika oraz objekty kolejowe i posiłki pod Marsa-Matruk.

Zestrzelono 5 nieprzyjacielskich samolotów. Trzy z nich podczas nalotu na Bengazi zestrzeliła niemiecko-włoska obrona z ziemi, dwie pozostałe maszyny strąciły niemieckie myśliwce.



Stale obserwuje się stanowiska sowieckie lornetami polowymi. Dla ochrony przed obserwacją przeciwnika służą koszule i czepce barwy śniegu.

Zaostrzenie sytuacji na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK, (DNB). Associated Press podaje w doniesieniu z Waszyngtonu, że oznaką powagi sytuacji na Dalekim Wschodzie jest niezwykła konferencja w niedzielę między Hullem i Halifaxem poświęcona wymianie ostatnich informacyj jak również nagły powrót Roosevelta do Waszyngtonu, który przewidywany był dopiero w poniedziałek rano.

Plany zduszenia Japonii

NOWY JORK, (DNB). „Daily News“ donosi z Waszyngtonu, że czyny Stanów Zjednoczonych nastąpią bezpośrednio po ostrzeżeniach skierowanych do Japonii. Wojska Stanów Zjednoczonych są „całkowicie gotowe“. Liczą się z tym, że flota Stanów Zjednoczonych wraz z flotą Anglii i Indyj Holenderskich zorganizuje blokadę morską Japonii, która będzie przeprowadzona w pewnej odległości od Japonii i odetnie zarówno drogi dowozu do Japonii, jak i dowóz posiłków wojskom japońskim. Spodziewane są tylko walki na morzu i w powietrzu. Sfery marynarki amerykańskiej, oświadcza dalej gazeta, spoglądają „z pełnym ufności w swe siły oczekiwaniom“, na japońskie próby przełamania tej blokady, ponieważ są przekonane, że mogą w jednej bitwie, zniszczyć flotę japońską.

Nadzwyczajne posiedzenie australijskiego gabinetu wojennego

NOWY JORK, (DNB). Associated Press donosi z Canberra, że australijski premier Curtin zwołał na podstawie nowych informacyj nadzwyczajne posiedzenie gabinetu wojennego. Konferencja miała być poświęcona omówieniu problemów Dalekiego Wschodu. Przypuszcza się, że na Dalekim Wschodzie wydarzył się jakiś ważny wypadek, albo bezpośrednio ma się wydarzyć.

Syjam przygotowuje się do wojny

BANGKOK. (DNB). Syjamskie zebranie narodowe przyjęło jednogłośnie we czwartek nową ustawę o obronie, upoważniającą władze do wzywania wszystkich syjamskich mężczyzn i kobiety do obrony cywilnej. Dalej ustawa upoważnia władze wojskowe do powołania w razie potrzeby wszystkich mężczyzn między 18 a 55 rokiem życia na przeszkolenie wojskowe, do przejęcia zakładów przemysłowych a nadto do wykonywania kontroli nad komunikacją, cenzury nad pocztą, służbą prasową i depeszami.

W związku z tą nową ustawą oświadczają polityczne sfery syjamskie, że należy ją uważać za dowód tego, że rząd syjamski będzie bronił kraju aż do ostatka przeciwko każdej napaści.

BANGKOK. (DNB). Poselstwo Stanów Zjednocznych w Bangkoku zawiadomiło obywateli amerykańskich w Syjamie, że wobec krytycznej sytuacji, muszą się oni jak najszybciej przygotować do ewakuacji. Po dłuższej przerwie odbędą się w Bangkoku 4 bm. znowu ćwiczenia w obronie przeciwlotniczej.

Japonia będzie konferować do ostatniej chwili

Oświadczenie rządu japońskiego

TOKIO, (DNB). Zgodnie z doniesieniem Domei, postanowiono na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, prowadzić rokowania ze Stanami Zjednoczonymi „aż do ostatniej chwili“. Mówi się że gabinet po sprawozdaniu ministra spraw zagranicznych Togo, odnoszącym się do japońsko-amerykańskich rokowań, doszedł do wniosku, że różnica między stanowiskiem Japonii i Ameryki, jeśli chodzi o sprawy zasadnicze, jest bardzo duża. Mimo to leży w interesie rządu japońskiego utrzymanie pokoju na Pacyfiku i dlatego rząd japoński zdecydował się prowadzić nadal rokowania i wezwać jeszcze raz Stany Zjednoczone do rewizji zajętego przez nią stanowiska.

Posiłki wojskowe dla Burmy

AMSTERDAM, (DBN). Jak donosi angielska służba prasowa, do Burmy nadeszły tu nowe posiłki wojskowe, składające się głównie z Hindusów. Posiłki te są liczebnie silniejsze od wszystkich poprzednich.

Stan wyjątkowy na Malajach

AMSTERDAM, (DNB). Jak donosi brytyjska służba prasowa z Singapoore, na Malajach ogłoszono stan wyjątkowy. Wszyscy ochotnicy marynarki i ochotnicy lotnictwa zostali zmobilizowani.

Podstawy zaborczej polityki rosyjskiej

Dosłowny tekst testamentu Piotra Wielkiego

„V. B." Berlin, w listopadzie.

Nawiązując do artykułu „Chroniczna groźba od Wschodu", wydrukowanego w „Gońcu Codz." nr. 116. podajemy testament Piotra W., który stanowi podstawy imperializmu rosyjskiego.

Brukselski dziennik „Le Pays Réel" opublikował niedawno dosłowny tekst słynnego testamentu Piotra Wielkiego. Carowie rosyjscy, a szczególnie Aleksander I, starali się wszelkimi siłami zaprzeczyć prawdziwości tego testamentu, stanowiącego podstawy imperialistycznej polityki rosyjskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że testament został napisany jeśli nie przez samego Piotra Wielkiego, to napewno przez jednego z jego współpracowników. Najważniejszym jest jednakże, iż następcy Piotra Wielkiego stosowali się do jego rad w sposób niezwykle frapujący' Polityka carska w ciągu ostatnich dwuch wieków postępowała wobec sąsiednich narodów dokładnie tak, jak to zalecił car. Tak samo ustosunkował się do zaleceń Związek Sowiecki, a Stalin i Lenin tylko dokończyli dzieło Piotra Wielkiego.

Przy czytaniu petersburskiego testamentu natknie się czytelnik na niezwykłą zgodność treści testamentu z polityką sowiecką w naszych czasach.

WSTĘP.

„W Imię Przenajświętszej i Niepokalanej Trójcy! My, Piotr, wszystkim naszym potomkom oraz następcom na tronie i w rządzeniu narodem rosyjskim.

Wielki Bóg, Któremu zawdzięczamy nasze istnienie i Który stale nas oświetlał Swym światłem i dawał Swoją boską pomoc, pozwala mi uważać naród rosyjski za powołany do panowania w przyszłości nad całą Europą.

Opieram tę myśl na tym, że narody europejskie w przeważnej swej większości znajdują się w stanie starzenia się, graniczącego z uwiądem starczym, dlatego niezmiernie łatwo i bez wątpienia będą mogły być pokonane przez naród młody i świeży, gdy dojdzie on do pełni sił i dojrzeje. Uważam to podbicie w przyszłości krajów na Zachodzie i Wschodzie przez Północ jako periodycznie powracający, przez Opatrzność postanowiony ruch, który w ten sposób odmłodził także naród rzymski przez inwazję barbarzyńców. Te wędrówki narodu zamieszkującego na Północy można porównać do powodzi Nilu, które w pewnych okresach użyźniają swoim mułem wyjałowione kraje Egiptu. Zastałem Rosję podobną od strumienia, a pozostawię ją podobną do potężnej rzeki; moi następcy zrobią z niej ogromne morze, które będzie miało za zadanie użyźnić podupadłą Europę. Fale tego morza przeleją się przez wszelkie wały, jakie wybudują słabe ręce, jeśli następcy moi potrafią skierować te fale w odpowiednim kierunku. Dla tego pozostawiam im poniższe wskazówki. Polecam je ich uwadze oraz przestrzeganiu.

I.

Naród rosyjski należy utrzymywać w stałym stanie wojny, by żołnierz był nieustannie przyzwyczajony do wojny i w stałym napięciu. Na spokój należy pozwolić krajowi tylko w celu polepszenia jego finansów oraz odnowienia jego armij, po czym należy wybierać odpowiednie momenty do nowych uderzeń. W ten sposób pokój powinien zawsze służyć wojnie, a wojna pokojowi — w interesie powiększenia Rosji oraz jej powodzenia.

II.

Spośród najbardziej postępowych narodów Europy należy przy pomocy wszelkich możliwych środków ściągać do Rosji podczas wojny wodzów a w czasie pokoju uczonych, by naród rosyjski korzystał z zysków innych narodów, a sam nie poniósł żadnych strat.

III.

Rosja winna wtrącać się do wszystkich spraw europejskich i wszelkich zamieszek, a zwłaszcza do spraw Rzeszy niemieckiej, którą jako najbliższym sąsiadem, jest najbardziej zainteresowana.

IV.

Polska musi być podzielona w ten sposób, że podtrzymywać się tam będzie nieustanny niepokój i rywalizację. Możnowładców należy pozyskać pieniędzmi, na sejmy uzyskać wpływy i przekupić je, by można było kierować wyborem króla. Muszą być wybierani zwolennicy Rosji, a później trzeba ich brać pod jej opiekę. Wojska rosyjskie winny wtedy wejść do kraju i przebywać w nim tak długo, dopóki nie nadarzy się okazja pozostawienia ich tam na stałe. Jeśli sąsiednie mocarstwa będą robiły trudności, należy je zaspokoić przez podział kraju, dopóki nie będzie można odebrać tego, co im dano.

V.

Szwecji należy zabrać tyle terytorium i doprowadzić ją do tego, by zaatakowała Rosję, by mieć wtedy pozór do jej podbicia. W tym celu należy rozerwać związek między Danią a Szwecją oraz pieczołowicie pielęgnować rywalizację obu krajów.

VI.

Żony dla rosyjskich książąt należy zawsze wybierać wśród niemieckich księżniczek, by przez powiększenie stosunków rodzinnych jednocześnie popierać wspólnotę interesów i w ten sposób szkodzić Niemcom przez pogłębienie tam rosyjskich wpływów.

VII.

Z Anglią należy starać się zawrzeć sojusz handlowy, albowiem marynarce jej potrzebna jest przede wszystkim Rosja, a z drugiej strony otwarcie kraju Anglikom może przynieść Rosji bardzo duże korzyści. Należy wymieniać drzewo rosyjskie oraz inne produkty na jej złoto oraz uskutecznić stały kontakt między kupcami angielskimi a rosyjskimi i marynarzami celem popierania handlu oraz żeglugi.

VIII.

Należy dążyć do nieustannego rozszerzania państwa na północy wzdłuż Morza Bałtyckiego a na południu wzdłuż Morza Czarnego.

IX.

Należy jak najwięcej zbliżyć się do Konstantynopola i Indyj. Kto tam będzie panować będzie miał rzeczywiste panowanie nad światem. W tym celu należy nieustannie prowokować wojny, raz z Turkami, raz z Persami. Na Czarnym Morzu trzeba budować stocznie i powoli zagarniać to Morze, taksamo jak Bałtyk, albowiem oba te morza stanowią konieczny czynnik zrealizowania planu. Należy przyśpieszyć upadek Persji i trzeba dotrzeć do Zatoki Perskiej. Jeśli to będzie możliwym, powinno się restytuować starą drogę handlową przez Syrię i dotrzeć aż do Indyj, które są składnicą świata. Jeśli się tam już raz będzie, można się obejść bez angielskiego złota.

X.

Staranne zawarcie i pielęgnowanie sojuszu z Austrią, przy czym należy zewnętrznie popierać myśl o przyszłym jej panowaniu w Niemczech, jednocześnie jednak pobudzać niechęć książąt przeciwko niej. Wysiłki winny iść w tym kierunku, by jedna lub druga część tego kraju szukała pomocy u Rosji, a przez to było można wykonywać coś w rodzaju protektoratu nad Niemcami, który przygotuje zupełne opanowanie ich w przyszłości.

XI.

Należy pozyskać Austrię dla wypędzenia Turcji z Europy, przy czym jej zazdrość z powodu zdobycia Konstantynopola należy sparaliżować albo zaplątaniem jej w wojnę ze starymi państwami europejskimi albo też odstąpić jej część zdobyczy, którą później się jej zabierze.

XII.

Wszystkich wyznawców religii greckiej, nieunitów lub schizmatyków, tak na Węgrzech, jak w Turcji i Południowej Polsce, należy przyłączyć do Rosji i skupić ich naokoło niej. Musi ona być ich ośrodkiem i dawać im oparcie oraz stanowić przodujące państwo przez to, że będzie jakby królestwem czy też rządem duchowym. W tych Grekach będzie miała Rosja tylu przyjaciół, ilu tylko przyjaciół można znaleźć w obozie swych wrogów.

XIII.

Jeśli Szwecja zostanie rozkawałkowana, Persja zwyciężona, Polska podbita a Turcja zdobyta, jeśli armie będą gotowe oraz flota nasza zabezpieczy Morze Czarne i Bałtyckie, należy, najpierw w tajemnicy, zaproponować dworowi w Wersalu, a potem w Wiedniu, każdemu oddzielnie, podział panowania nad światem. Jeśli jeden z obu przyjmie propozycję, co wydaje się pewnym ze względu na zawarte w niej pochlebstwo, dogadzające ich ambicji i egoizmowi, należy wykorzystać jednego do zniszczenia drugiego. Wreszcie zgniecie się pozostałych w walce, której wynik nie ulega wątpliwości, albowiem Rosja ma już w swoim ręku Wschód, jak również większą część Europy.

XIV.

Gdyby jednak, co nie wydaje się prawdopodobnym, oba dwory miały odrzucić propozycję, należy starać się przez sprowokowanie wojny między nimi je wyczerpać. W decydującej chwili wkroczyła by do Niemiec poprzednio przygotowana armia rosyjska, a jednocześnie ruszyłyby z ludami azjatyckimi dwie floty rosyjskie, jedna od Morza Azowskiego, druga z portu w Archangielsku, obie zabezpieczone przez floty wojenne czarnomorską i bałtycką. Zalałyby Francję od strony Morza Śródziemnego i Oceanu Atlantyckiego — Niemcy były by zalane już od strony lądowej — po czym, po pokonaniu obu tych państw, reszta Europy poddała by się bez najmniejszych trudności i użycia broni.

W ten sposób Europa może i musi być podbita.

(„V. B.")

Nieporozumienia w carskiej rodzinie

W historii rosyjskiej odegrało policzkowanie poważną rolę. Piotr III, fanatyczny wielbiciel Fryderyka Wielkiego, miał często wielki kłopot ze swoją małżonką, Katarzyną II, która nie miała żadnego zrozumienia dla entuzjazmu swego męża. By Prusom pomóc, wycofał Piotr podczas wojny siedmioletniej rosyjskie wojska, i w ten sposób pomagał Fryderykowi II. Później sprowadził nawet niemieckich instruktorów dla swej armii i naśladował pruskie uniformy. Te dowody przyjaźni nie podobały się generałom, którzy wysunęli carową. Opowiadała się ona otwarcie za utrzymaniem starych zwyczajów rosyjskich, i w ten sposób stała się przeciwniczką swego małżonka.

Któregoś dnia powstała przy świadkach tak gwałtowna sprzeczka między cesarskimi małżonkami, że rozdrażniony car wymierzył Katarzynie policzek. Ta publiczna czynna zniewaga przypieczętowała los Piotra III. Katarzyna nie pragnęła od tej chwili niczego więcej, jak krwawej zemsty za tę obelgę. Żądała od swego ulubieńca Orłowa, by zamordował cara. Poplecznicy Orłowa udusili go. Katarzynie pomógł policzek do objęcia tronu rosyjskiego

(„D. P.")

Kolumna budowy mostów pod Moskwą

Pionierzy budują pod gwałtownym ogniem nieprzyjacielskim przejście na tratwach gumowych. — Walka wręcz o wieś.

Na Wschodzie, koniec listopada. Jeszcze osiemdziesiąt kilometrów do Moskwy! Mizerny słup drewniany wkazuje drogę. Podczas ciężkich walk, trwających całymi dniami, udało się przełamać zewnętrzną linię umocnień naokoło Moskwy. Prąc energicznie naprzód, pionierzy dostają w swoje ręce większość mostów w stanie nieuszkodzonym. Likwiduje się bunkry, usuwa przeszkody z drutu kolczastego i pola minowe. Pomimo wściekłego sowieckiego ognia zaporowego, marsz odbywa się niepowstrzymanie naprzód.

Stoimy na drodze, prowadzącej z Rosławla do Moskwy. Jedyna możliwość dostania się z tej beznadziejnej okolicy na wschód. Tutaj odbył się przed kilku dniami „zwycięski odwrót" bolszewików. Hordy bolszewickie odpływają na wschód, pędzone przez kolumny niemieckich wojsk, stąpające im po piętach ścigane przez nieustannie atakujące samoloty. Na drodze widać jeszcze ślady walk. Leje od granatów i bomb uniemożliwiają jazdę po niej.

Zadaniem pionierów jest doprowadzenie drogi jak najprędzej do porządku. Twarze smaga lodowaty deszcz. Jeszcze osiemdziesiąt kilometrów do Moskwy. To dodaje bodźca i pozwala zapomnieć o wszystkich trudach.

Przed nami Nara. Oddziały wywiadowcze stwierdzają, że bolszewicy wysadzili w powietrze most żelazobetonowy. Wieś na tamtym brzegu znajduje się jeszcze w ręku nieprzyjaciela. Rankiem o godzinie 5 wysuwają się naprzód dwie kompanie pionierów i kolumna budowy mostów. Trzy kilometry przed wioską wita nas gwałtowny ogień przeciwnika. Więc do rowów przydrożnych. Kolumna budowy mostów znajduje mizerną osłonę za jakimś zboczem.

Piechota wybudowała na tamtym brzegu przyczółek mostowy i zaczyna ostrzeliwać wieś. Zmusza do milczenia ciężkie armaty sowieckie. Jedna z kompanij pionierów idzie do ataku na nieprzyjacielskie umocnienia. W nocnej walce wręcz zdobywa pierwsze pozycje. Niemiecka kolumna budowy mostów ma wolną drogę.

BEZ OSŁONY NA CHWIEJĄCYCH SIĘ BALACH MOSTU

Pionierzy rozpoczynają budowę przejścia na tratwach gumowych a koledzy innych rodzajów broni oczyszczają tymczasem wieś z nieprzyjaciela. Nagle za nami łoskot. Ciężkie armaty sowieckie zaczynają nas ostrzeliwać silnym ogniem. Osłona jest niemożliwa. Z wielkim trudem udaje się kolegom dotrzeć na tratwach gumowych na drugi brzeg. Musimy się cofać, i docieramy bez strat do naszej pozycji wyjściowej.

Pogoda się pogarsza. Mokre płaszcze i płótna namiotów ciążą na ciele. Zabieramy się ponownie do pracy. W krótkim czasie przejście na gumowych tratwach jest gotowe. Można poszerzyć przyczółek mostowy na drugim brzegu. Jednocześnie pionierzy po tamtej stronie rozpoczynają przygotowania: układają na brzegu belki, robią drogę zjazdową, a przede wszystkim usuwają miny. Zajeżdżają pojazdy z materiałem pontonowym. Zaczyna się natychmiast wyładowywanie.

Pionierzy i piechurzy toczą bardzo ciężką walkę z załogami nieprzyjacielskich bunkrów. Dobierają się do skóry bolszewików przy użyciu ręcznych granatów i miotaczy płomieni. Snopy kul z karabinów maszynowych nieustannie świszczą nad naszymi głowami, i pluskają po wodzie.

Poszczególne części mostu spuszcza się nadół po zboczu. Ciężkie belki niesie się prosto do rzeki, gdzie się je spaja. Pierwszy odcinek zrobiony.

Przy budowie drugiego odcinka zaskakują nas lotnicy sowieccy. Bez osłony na chwiejących się częściach mostu, wydani jesteśmy na łup ich bomb i broni pokładowej. Trzech kolegów zostaje rannych. Dwa samoloty sowieckie, trafione ogniem piechoty, spadają z całym ładunkiem bomb w sam środek nieprzyjacielskich pozycyj bunkrowych.

Jest godzina dziesiąta, gdyśmy skończyli swą pracę. Jeszcze raz próbuje nieprzyjacielska artyleria skierować swój ogień na nowy most wojenny. Bezskutecznie. O godzinie 12 pionierzy i piechurzy zdobyli ostatnie bunkry i pozycje polowe, i zniszczyli albo zabrali armaty. Przez most wiją się już niemieckie pojazdy z posiłkami.

Alf Zinner.

Rozgromienie komunistów w południowej Serbii

BELGRAD (DNB). W związku z oczyszczeniem płudn.-zach. Serbii od band komunistycznych donosi „Obnova", że ludność po wypędzeniu komunistów z miast Czaczek i Uszyce powraca znowu do swoich częściowo przez komunistów spalonych miast rodzinnych i wita serdecznie przybywających przedstawicieli porządku publicznego. Podczas akcji oczyszczającej zabito i wzięto do niewoli tysiące komunistów. Z Uszyc próbowali bolszewicy uciec własnym pociągiem kolejowym, zostali jednak pod Preljiną zatrzymani i zniszczeni. Poza tym chodzą wieści, jak donosi „Obnova", że komuniści umieścili w skarbcu dawnego jugosłowiańskiego banku narodowego w Uszycach wielki skład amunicji, który wyleciał w powietrze. Wskutek eksplozji miało zginąć ok. 2000 ludzi. Władze przedsięwzięły wszelkie kroki dla zaopatrzenia tych terenów w najniezbędniejsze środki żywności.

BELGRAD. W związku z terrorystyczną władzą komunistów w mieście Uszyce, która pozostawała od końca września w ręku partyzantów, donosi tygodnik „Nasza Borba", że do 21 października stwierdzono jedynie w tej okolicy 400 śmiertelnych ofiar komunistów.

Prezydentem założonej tam „republiki sowieckiej" był dawny profesor uniwersytetu dr. Duszan Nedeljowicz ze Skopje (Ueskūb). Rzeczywistą władzę sprawowali jednak czterej żydzi, którzy rezydowali w hotelu pałacowym. Wśród młodzieży nie tylko była propagowana, lecz i uprawiana wolna miłość. Wszystko, to co przed tym otaczano czcią, brutalnie niszczono i plugawiono. Podczas publicznych pochodów obok portretów młodocianego króla Piotra noszono również portrety Stalina, przy czym tłumaczono ludności, że młody Piotr poprosił o rękę córki Stalina, dla usymbolizowania serbsko-sowiecko-rosyjskiej przyjaźni.

Działania wojenne na froncie fińskim

HELSINKI, (PD). DNB. Komunikat wojskowy podaje: Front Hangö: Dość żywa działalność ognia nieprzyjacielskiego oraz zwykły ogień własnej artylerii. Wyznaczone punkty ostrzeliwała fińska artyleria, miotacze granatów i broń przeciwpancerna. Front nad Swirem: Obustronny ogień artylerii i granatników oraz działalność oddziałów wywiadowczych. Artyleria własna i miotacze granatów zniszczyły nieprzyjacielskie gniazda oporu, wzięto kilka stanowisk ogniowych i przeszkodzono w robotach nad umocnieniami. Zdobyto wieś złożoną z baraków wojskowych. Front wschodni: Na południowym odcinku ustawiczne walki. Linie nieprzyjacielskie były w kilku miejscach silnie obwarowane. Na północnym odcinku, zostały odparte gwałtowne ataki nieprzyjaciela.

BERLIN (DNB). Ciężka niemiecka artyleria lądowa ostrzeliwała 30 listopada ważne obiekty wojskowe i fabryki zaopatrzenia w Petersburgu i Kronsztacie. Urządzenia umocnieniowe Petersburga i Kronsztadtu zostały ciężko uszkodzone. Powtarzające się eksplozje i długo trwałe chmury dymu świadczyły o celności strzałów. Przy ostrzeliwaniu okrętów wysunięci naprzód obserwatorzy niemieccy skonstatowali skutek oddanych strzałów.

Ponura przyszłość Anglii

BERLIN, (DNB). Czego oczekuje jeszcze dziś Anglja? czego się może spodziewać? zapytuje „Frankfurter Zeitung" i pisze dalej: Ogromny deficyt rośnie z dnia na dzień. Amerykanie coraz bardziej się panoszą, ośmielają się nawet gospodarować w Północnej Irlandji, a Anglicy muszą to ścierpieć. Nacisk amerykańskiego imperjalizmu jest nieprzerwany ciężony, a chciwość Shylocka budzi poważną obawę. Gospodarcze i społeczne problemy powojenne W. Brytanji będą mnożyły się w sposób bardzo dotkliwy. Gazeta pisze dalej: Z pewnością można powiedzieć: Anglja oczekuje czegoś, co się nie da ująć w definicję, jej kierownicy postępują automatycznie, dają się unosić wypadkom: logika i wola zstępuje na plan dalszy. Wywołali oni złe duchy wojny i nie mogą się ich pozbyć, ale co gorsze: wezwali oni Roosevelta i od jego „opieki" również nie mogą się uwolnić. Prowadząc dalej rozpaczliwą walkę, stara się Anglja uciec przed własnym sumieniem, w odurzeniu przeżywa czas wojny, nie ocenia ogromnych błędów. I jest to ta sama Anglja, podkreśla gazeta, której w poczuciu odpowiedzialności przed rokiem jeszcze Adolf Hitler uczynił propozycję pokoju, propozycję, która ani teraz ani w przyszłości nie zostanie powtórzoną. Porozumienie wówczas nie było niemożliwe, bo nie było Roosevelta i amerykańskich podżegaczy wojennych oraz spekulantów. Anglicy mogą sami sobie odpowiedzieć na pytanie, któ re postawił przed nimi minister spraw zagranicznych Rzeszy, mianowicie czy opłacił się im ten rok wojny, który od tego czasu upłynął. Niemcy i ich sprzymierzeńcy zyskali, stwierdza gazeta, pewną i bardzo cenną podstawę dla swej przyszłości, podstawę, której żaden Anglik ani Amerykanin nie może nawet dotknąć. Przeciwników Niemiec natomiast oczekują jeszcze poważniejsze troski i nowe bardzo ciężkie niebezpieczeństwa na drodze, u której końca znajduje się nie Churchill i jego Anglja, lecz Roosevelt i jego amerykanizm.

Państwa antykominternowskie rozwiążą sprawę żydowską

BERLIN, (DNB). Na pytanie, czy w ramach ruchu antykominternowskiego, który przez państwowy akt berliński został rozszerzony, zostanie również uregulowany problem żydowski, oświadczono na Wilhelmstrasse: „Wobec faktu, że międzynarodowe żydostwo jest prototypem bolszewickich i anarchistycznych teoryj, można wyrazić pogląd, że prędzej czy później wszystkie skupione w pakcie antykominternowskim państwa zajmą się problemem żydowskim w ten czy inny sposób".

Sprawka bezbożników bolszewickich

HELSINKI, (DNB). W miejscowości Koivisto nad zatoką Fińską odprawiono w tych dniach pierwsze od roku 1939, t. j. od wejścia bolszewików — nabożeństwo. Ołtarz kościelny zamienili bolszewicy na scenę i umieszczali ekran do przedstawień filmowych. Organy były zniszczone a środek kościoła zamieniono na salę taneczną. Ławki kościelne odnaleziono w parku wypoczynkowym.

Przemówienie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych

BERLIN, (DNB). Za najbardziej interesujący moment w mowie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Günthera, uważa się na Wilhelmstrasse stwierdzenie, że prasa szwedzka wymaga bardziej sprężystego kierownictwa i cenzury. Poza tym jednak koła berlińskie uchylają się od omawiania rozmaitych poruszonych przez ministra spraw zagranicznych Günthera problemów, ponieważ, leżące u podstaw tych problemów polityczne i uczuciowe nastawienia nie mają nic wspólnego z obecnym światopoglądem Europy.

Rozbrojenie armii Iraku

ADANA. O tym, że angielski terror wobec patriotycznych i wolnościowych sfer narodowo-arabskich w Iraku staje się coraz ostrzejszy, świadczą wiadomości z Bagdadu, mówiące o tym, że w ostatnim czasie aresztowano ponad 400 cywilnych osób a także oficerów i podoficerów byłej armii Iraku. Wskutek tego postępowania Anglików została faktycznie rozbrojona mała armia Iraku, która w niedawnej walce obronnej przed samowolą brytyjską wykazała swą dzielność, ponieważ angielskie władze wojskowe zarekwirowały jej cały materiał wojenny, armaty, karabiny maszynowe, czołgi i samochody.

Zmiana ustawy o rentach

Komisarz Rzeszy dla Kraju Wschodniego w dążeniu do naprawienia krzywdy, wyrządzonej przez bolszewików inwalidom wojennym oraz emerytom państwowym i samorządowym zmienił znajdującą się dotychczas w mocy ustawę o rentach, przy czym zmiana wchodzi w życie z dniem 1 grudnia b. r. Według tej ustawy należności rent starczych i inwalidzkich, które były wypłacane do 20. 6. 1941 r. zostają podwojone, w tym znaczeniu, że renta ta będzie wynosić najmniej 12 RM. i najwyżej 25 RM. Dla inwalidów wojennych przewidziane są specjalne stawki.

Urzędnicy państwowi i samorządowi tudzież pracownicy oraz wszystkie inne osoby, którym bolszewicy cofnęli emerytury, przyznane im według poprzednich ustaw, albo statutów z funduszów publicznych, otrzymają określone miesięczne wsparcie.

Prawo łowieckie w Kraju Wschodnim

Zarządzeniem Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego uregulowane zostało łowiectwo w komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego przez odpowiednie przepisy oparte na prawie łowieckim Rzeszy.

Bliższe dane znajdują się w treści zarządzenia, umieszczonego na innym miejscu.

Filipiny w śmiertelnym niebezpieczeństwie

TOKIO. Jak donosi „New Jork Times", prezydent Filipin, Quezon, oświadczył, że na wypadek wybuchu wojny, ludność Filipin pozostałaby całkowicie bez ochrony. Brak schronów spowodowałby prawdopodobnie tysiące ofiar. Gdyby wojna wybuchła przed 2 miesiącami, to doprowadziłaby ona do głodu, dziś zastanie ona Filipiny bez paliwa i benzyny. Imperialiści Stanów Zjednoczonych przeszkadzali wszelkim środkom obronnym Filipin, aby następnie „nieprzygotowaniem" upozorować zniesienie niepodległości kraju. Ci, którzy są za nieprzygotowanie odpowiedzialni, powinni zawisnąć na latarniach. Korespondent „New York Times" przypuszcza, że prezydent Quezon czyni pośrednio odpowiedzialnym za te stosunki nadkomisarza Stanów Zjednoczonych Sayre, ponieważ on to przeciwstawił się obronie cywilnej.

Hiszpania nie dostarcza żywności Niemcom

MADRYT. DNB. Twierdzenie brytyjskiej propagandy, jakoby Hiszpania swoje skromne środki żywnościowe wywoziła do Niemiec, spotyka się z ostrą odprawą gazet madryckich. „ABC" oświadcza kategorycznie: „Hiszpania nie wywozi w tej chwili żadnych ważnych środków żywnościowych. Trudności w zaopatrzeniu mają swoje źródło wyłącznie w kiepskiej gospodarce Czerwonej Hiszpanii, i w obecnej wojnie. Po skończeniu wojny domowej pierwsze żniwa wcale nie dopisały, a rezerw, które w normalnych czasach wyrównywałyby złe zbiory, nie było. „Alcazar" twierdzi; że „kłamliwa kampania", usiłująca podkopać autorytet państwa, pachnie komunizmem i organizowana jest przez tych, którzy chcą zrobić interes na cudzej biedzie i przywdziać na siebie płaszczyk uczynności.

Wyjaśnienie w sprawie cen za owoce i warzywa

Jak się dowiadujemy, naskutek błędnego interpretowania rozporządzenia Pana Komisarza Okręgowego miasta Wilna, podpisanego w zastępstwie przez p. Dr. Ruhnau z dnia 27 listopada br., w sprawie cen owoców i jarzyn, wielu sprzedawcom na terenie miasta policja spisała protokóły za pobieranie nadmiernych cen za w/w artykuły spożywczy. Wobec powyższego niniejszym wyjaśniamy:

Ceny na owoce i jarzyny, ustalone przez Pana Komisarza Okręgu Wilno ustalone z dnia 13 października i 1 listopada b. r. obowiązują nadal. Rozporządzenie Pana Dr. Ruhnau miało jedynie na względzie formalne anulowanie nieobowiązującego już jego rozporządzenia, wydanego znacznie wcześniej, t. zn. dnia 30 września br.

W myśl powyższego ceny za owoce i jarzyny muszą być pobierane wg. stawek uregulowanych ostatnim rozporządzeniem Pana Komisarza Okręgu Wilno z dnia 1-go listopada b. r. (f).

Znaczenie zdobycia miasta Klin

BERLIN. DNB. W związku z operacjami wojennymi specjalnego znaczenia nabiera zajęte przez Niemców miasto Klin, albowiem leży ono prawie w pośrodku wielkiej drogi, która prowadzi z Moskwy do Kalinina a stąd idzie dalej przez Nowogrod do Petersburga. Oddalenie Klina od centrum miasta w Moskwie wynosi 90 kilometrów. O 25 km bliżej Moskwy położona jest miejscowość Solnecznogorski, która już od pewnego czasu znajduje się w ręku niemieckim. Około 35 km. dalej w kierunku Kalinina rozpoczyna się wielka dolina rzeki Wołgi.

BERLIN. DNB. Miejscowość Wołokolamsk, wymieniana w ostatnich tygodniach w komunikatach bolszewików i ich sprzymierzeńców jako centrum bolszewickiego oporu, znajduje się obecnie w ręku niemieckim.

Jak dowiaduje się DNB z kół wojskowych, militarne znaczenie tej miejscowości polega na tym, że przecinają się tu nie tylko ważne drogi, lecz także i w tym, że przez miasto przechodzi linia kolejowa Moskwa—Ryga.

Anordnung

über die Jagdausübung im Gebiet des Reichskommissar für das Ostland vom 18. Oktober 1941

Die Jagd darf im Reichskommissariat Ostland nur nach den allgemein anerkannten Grundsätzen deutscher Waidgerechtigkeit ausgeübt werden. Da der Wildbestand im gesamten Reichskommissariat durch zwei sehr harte Winter, durch völlig wahllosen Abschuss in der Zeit der Bolschewisten-Herrchaft, durch Wildern und durch die Kriegshandlungen stark gelitten hat, ist das Wild zu hegen und eine weitere Gefährdung durch unmässigen Abschuss zu vermeiden.

Die Ordnung des Jagdrechts bleibt einer endgültigen Regelung vorbehalten.

§ 1. Für die Ausübung der Jagd im Reichskommissariat Ostland gelten die in der Anlage 1 aufgeführten Bestimmungen des Reichsjagdgesezes vom 3. VII. 1934 (RGBl. I. S. 410) sinngemäss, soweit sich aus nachstehenden Bestimmungen nichts anderes ergibt.

§ 2. Oberste Jagdbehörde für das Reichskommissariat Ostland ist der Reichskommissar, höhere Jagdbehörden sind für ihren Bezirk die Generalkommissare, untere Jagdbehörden für ihr Gebiet die Gebietskommissare.

§ 3. 1. Zur Jagdausübung berechtigt sind nur die Inhaber eines gültigen

a) deutschen Jahresjagdscheins,

b) Jahresjagdscheins für das Ostland,

c) Tagesjagdscheins oder

d) von einem der Befehlshaber der rückwärtigen Heeresgebiete für das laufende Jagdjahr (1. IV. 41 — 31. III. 42) ausgestellten Wehrmacht-Jagdscheins.

2. Tagesjagdscheine berechtigen nur zur Ausübung der Jagd auf Niederwild, jedoch nicht auf Rehwild.

3. Jahresjagdscheine für das Ostland und Tagesjagdscheine werden auf Antrag von der unteren Jagdbehörden ausgestellt.

4. Jahresjagscheine für das Ostland dürfen nur denjenigen Personen ausgestellt werden, die

a) früher nachweisbar im Besitz eines Jahresjagdscheins waren oder

b) die vorgeschriebene Jägerprüfung abgelegt haben.

§ 4. Die örtliche Regelung der Jagdausübung erfolgt durch die höhere Jagdbehörde, die der unteren Jagdbehörde die erforderlichen Weisungen unter Festsetzungen und Freigabe des Abschusses sowie für Art und Umfang der Jagdausübung erteilt.

§ 5. 1. Für das Reichskommissariat Ostland gelten die in der Anlage 2 aufgeführten Schonzeiten.

2. Die oberste Jagdbehörde kann Abweichungen hiervon festsetzen.

§ 6. Verboten ist:

a) die unbefugte Ausübung der Jagd;

b) die Ausübung der Jagd mit Militärgewehren;

c) der Abschuss von Bär-, Luchs-, Elch- und Rotwild ohne persönliche Genehmigung des Reichskommissars;

d) die Einrichtung von Saufängen ohne Genehmigung der höheren Jagdbehörde.

§ 7. 1. Zuwiderhandlungen gegen die Bestimmungen dieser Anordnung einschliesslich der Anlagen werden mit Gefängnis- und Geldstrafen, in leichteren Fällen mit einer dieser Strafen bestraft.

2. In schweren Fällen insbesondere, wenn die Tat zur Nachtzeit, in der Schonzeit, in nicht waidmännischer Weise, von mehreren Tätern gemeinsam, gewerbs- oder gewohnheitsmässig begangen wird, ist auf Gefängnis nicht unter 3 Monaten zu erkennen.

§ 8. Die erforderlichen Ausführungsvorschriften erlässt der Reichkommissar für das Ostland.

§ 9. Die Anordnung tritt mit dem Tage der Verkündung in Kraft.

Riga, den 18 Oktober 1941.

Der Reichskommissar
für das Ostland
gez. LOHSE.

Zarządzenie

z 18 października 1941 r. w sprawie łowiectwa na terenie Komisarjatu Rzeszy dla Kraju Wschodniego

Na terenie Komisarjatu Rzeszy dla Kraju Wschodniego wolno polować jedynie według ogólnie uznanych zasad niemieckiego prawodawstwa łowieckiego. Ponieważ stan zwierzyny na terenie całego Komisarjatu Rzeszy mocno ucierpiał wskutek dwóch bardzo ostrych zim oraz rabunkowego odstrzału w czasie bolszewickiego panowania, jak również przez kłusownictwo i działania wojenne — należy zwierzynę chronić i zapobiegać dalszemu jej zagrożeniu przez nadmierny odstrzał.

Ostateczne uregulowanie prawa łowieckiego nastąpi później.

§ 1. Odnośne polowania na terenie Komisarjatu Rzeszy Kraju Wschodniego obowiązują wyszczególnione w załączniku I przepisy prawa łowieckiego Rzeszy z 3. VII. 1934 r. (RGBl. I. S 410) o tyle, o ile z niżej przytoczonych przepisów nie wypływa coś innego.

§ 2. Najwyższą instancją dla spraw łowiectwa jest na terenie Komisarjatu Rzeszy Kraju Wschodniego Komisarz Rzeszy, wyższą instancją na terenie swojego obwodu są generalni komisarze, niższą—na terenie okręgu Okręgowi Komisarze.

§ 3. Prawo na polowanie mają osoby, posiadające ważną

a) niemiecką roczną kartę łowiecką,

b) roczną kartę łowiecką dla Kraju Wschodniego,

c) dzienną kartę łowiecką lub

d) wojskową kartę łowiecką, wystawioną na bieżący rok łowiecki (1. IV. 41. — 31. III. 42) przez jednego z dowódców etapowego okręgu wojskowego.

2. Dzienne karty łowieckie uprawniają jedynie do polowania na drobną zwierzynę, a nie na sarny.

3. Roczne karty łowieckie dla Kraju Wschodniego oraz dzienne karty łowieckie wystawia się na wniosek niższej instancji łowieckiej.

4. Roczne karty łowieckie dla Kraju Wschodniego wolno wystawiać jedynie tym osobom, które

a) mogą się wykazać, iż były poprzednio w posiadaniu rocznej karty łowieckiej,

b) złożyły przepisowy egzamin łowiectwa.

§ 4. Dla miejscowego uregulowania spraw związanych z polowaniem kompetentna jest wyższa instancja łowiecka, która udziela niższej instancji łowieckiej niezbędne wskazówki, ustalając i zezwalając na odstrzał oraz podając rodzaj i zakres polowania.

§ 5. 1. Dla Komisarjatu Rzeszy Kraju Wschodniego obowiązuje czas ochronny, podany w załączniku 2.

2. Najwyższa instancja łowiecka może od tego paragrafu uczynić odstępstwa.

§ 6. Zabrania się:

a) polować bez zezwolenia;

b) polować bronią wojskową;

c) polować na niedźwiedzie, rysie, łosie, dziczyznę czarną bez osobistego zezwolenia Komisarza Rzeszy;

d) urządzać wnyki bez zezwolenia wyższej instancji łowieckiej.

§ 7. 1. Wykroczenia przeciw przepisom niniejszego zarządzenia, jak również przepisom zawodowym w załącznikach będą karane więzieniem i grzywną, w wypadku lżejszego przewinienia — jedną z tych kar.

2. W wypadkach ciężkich, zwłaszcza gdy czyn dokonany został w porze nocnej, w czasie ochronnym, w sposób nie licujący z etyką łowiecką przez kilku sprawców wspólnie, zawodowo lub zwyczajowo należy wydać wyrok nie niższy jak 3 miesiące.

§ 8. Niezbędne przepisy wykonawcze wydaje komisarz Rzeszy dla Kraju Wschodniego.

§ 9. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Ryga, dn. 18 października 1941 r.

Komisarz Rzeszy
dla Kraju Wschodniego
podp. LOHSE.

Czystość — pierwszym objawem kultury

Nie trzeba chyba szeroko rozwodzić się na temat, że czystość jest podstawowym warunkiem zdrowia w przeciwieństwie do brudu, który jest wylęgarnią i początkiem wszelkiego rodzaju chorób.

Człowiek brudny jest jakgdyby ruchomą bazą bakcyli chorobotwórczych gotowych zaatakować zdrowe jednostki. Szczególnie jest niebezpieczny brud wśród wszelkich zbiorowisk ludzkich. Wysiłki czynników miarodajnych nad utrzymaniem stanu sanitarnego na odpowiednim poziomie zdążają przede wszystkim do utrzymania czystości w miejscach publicznych, jako w dających największe możliwości przenoszenia chorób.

Poczciwe, kochane Wilno — należy to przyznać uczciwie — nigdy nie grzeszyło zbyt wielką czystością i to zarówno samego miasta, jak i miejsc publicznych.

Należy stwierdzić, że zły stan lokali publicznych Wilna w czasach ostatnich zupełnie nie poprawił się lecz uległ może nawet pogorszeniu. Dotyczy to przede wszystkim zartelizowanych zakładów fryzjerskich.

Przyjrzyjmy się z kolei niektórym restauracjom i jadłodajniom. Tu też niema czym się pochwalić.

Serwety poplamione sosami z przed miesiąca, ubikacje brudne. W prawie żadnej z restauracyj wileńskich ani marzyć o otrzymaniu kawałka mydła i ręcznika. Naiwny klijent żądający tych atrybutów czystości jest sensacją wśród służby. A zdawałoby się, że to nie nadzwyczajne żądanie.

Jeżeli wierzyć twierdzeniu, że kultura człowieka mierzy się ilością zużytej wody i mydła, to stopień rozwoju kulturalnego słownika restauracyjnego i niektórych fryzjerów wileńskich sięga niedaleko okresu kamiennego.

Mimo wszystko należy się spodziewać, że Inspekcja Sanitarna znajdzie czasu by zatroszczyć się też o te drobnostki. (to)

Beitragsveränderung für die Berufsverbände und Sozialversicherung

Durch die Erhöhung der Entgelte und Verbesserung der Einkommensverhältnisse treten ab 1. Dezember 1941 folgende Beitragsveränderungen ein:

1. An Beiträgen für die Berufsverbände sind von Personen, die den freien Berufen angehören, so zum Beispiel: Rechtsanwälte, Kaufleute, Handwerker, Bauern usw. zu zahlen:

bei einem monatlichen Einkommen

a) bis zu RM. 50 — RM. 0.50 monatlich;

b) von RM. 50—100 — RM. 0.75 monatlich;

c) von RM. 100—200 — RM. 1.50 monatlich;

d) von RM. 200—300 — RM. 2.50 monatlich;

Zmiana w opłacie składek na rzecz Zw. Zawodowych i ubezpieczeń społecznych

Na skutek podwyżki wynagrodzeń i poprawy warunków dochodowych następują z dniem 1 grudnia 1941 r. następujące zmiany w opłacie składek.

1. Osoby, należące do wolnych zawodów, np.: adwokaci, kupcy, rzemieślnicy, wieśniacy itd. winne opłacać składki na rzecz związków zawodowych:

przy miesięcznym dochodzie

a) do RM. 50 — 0.50 RM. miesięcznie;

b) od RM. 50—100 — 0.75 RM miesięcznie;

c) od RM. 100—200 — 1.50 RM miesięcznie;

d) od RM. 200—300 — 2.50 RM miesięcznie;

(Dokończenie na str. 4-ej)

(Dokończenie ze str. 3-ej).

Beitragsveränderung für die Berufsverbände und Sozialversicherung

e) von RM. 300—400 — RM. 3.50 monatlich;

f) von RM. 400—500 — RM. 4.50 monatlich;

g) über RM. 500.— RM. 6.— monatlich

Landwirtschaftliche Arbeitskräfte sowie Haushaltsangestellte zahlen an Beitrag einheitlich 50 Pfg. monatlich.

2. An Beiträgen für die Sozialversicherung sind durch die privaten Arbeitgeber in der Landwirtschaft für ihre Beschäftigten zu zahlen:

a) für einen Hirten (Jungen oder Mädel bis 16 J.) — RM. 1.20 monatlich;

b) für eine Magd oder einen Kleinknecht — RM. 1.60 monatlich;

c) für eine Landarbeiterfamilie oder einen Feldarbeiter — RM. 2.— monatlich.

3. An Beiträgen für die Sozialversicherung sind für die im Haushalt beschäftigten Personen zu zahlen.

a) in Kauen und Wilna RM. 2.— monatlich;

b) in Kreisstädten RM. 1.60 monatlich;

c) in den übrigen Orten RM. 1.20 monatlich.

Die Abführung der Beiträge an die Berufsverbände und Sozialversicherung geschieht nach den bisherigen Regeln.

Kriegsverwaltungsoberrat
gez. WOEHRL.

Zmiana w opłacie składek na rzecz Zw. Zawodowych i ubezpieczeń społecznych

e) od RM. 300—400 — 3.50 RM. miesięcznie;

f) od RM. 400—500 — 4.50 RM. miesięcznie;

g) ponad RM. 500 — 6 RM. miesięcznie.

Siły pracujące w rolnictwie oraz w gospodarstwie domowym płacą jednolitą składkę 50 fen. miesięcznie.

2. Składki na rzecz ubezpieczeń społecznych za zatrudnionych w gospodarstwach rolnych winni opłacać prywatni pracodawcy.

a) za pastucha (chłopca lub dziewczynę) do lat 16 RM. 1.20 miesięcznie;

b) za służącą lub młodego parobka RM. 1.60 miesięcznie;

c) za rodzinę robotnika rolnego lub robotnika polnego RM. 2.— miesięcznie.

3. Składki na rzecz ubezpieczeń społecznych za osoby zatrudnione w gospodarstwie domowym należy opłacić:

a) w Kownie i Wilnie RM. 2.— miesięcznie;

b) w miastach powiatowych RM. 1.60 miesięcznie;

c) w pozostałych miejscowościach RM. 1.20 miesięcznie.

Przelewanie składek na rzecz związków zawodowych i ubezpieczeń społecznych następuje według dotychczasowych przepisów.

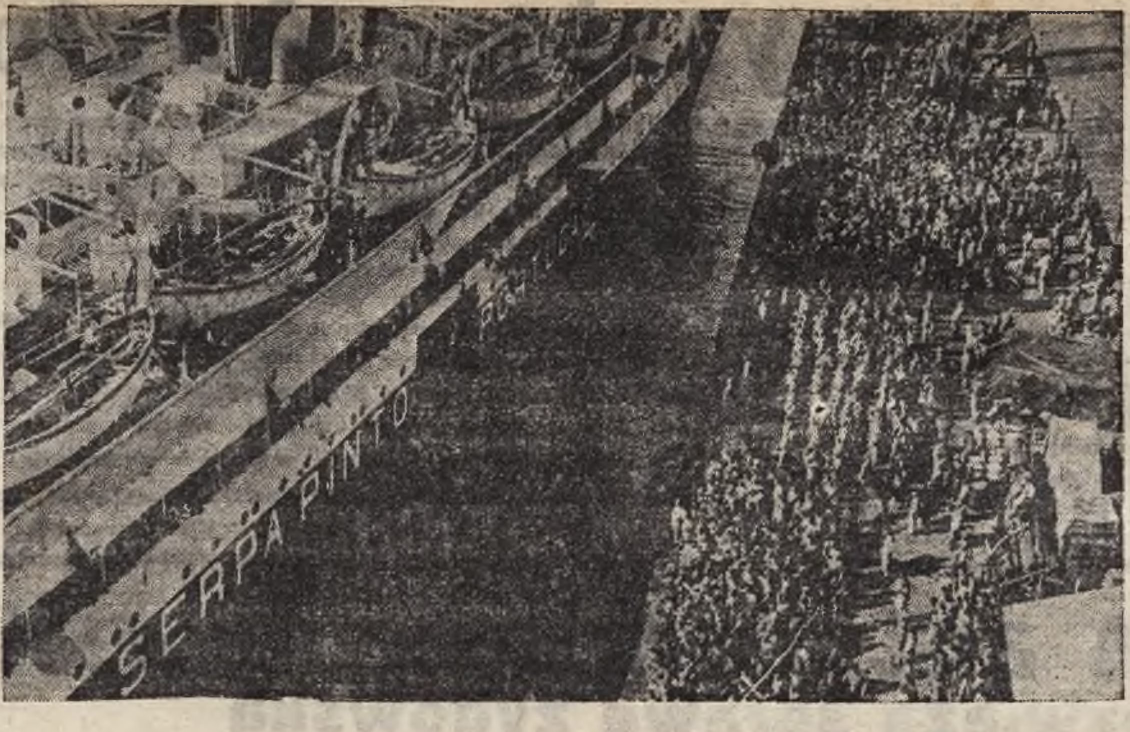
Generalny Komisarz w Kownie
Pełnomocnik dla Zw. Zawod.
Nadradca Zarządu Wojennego
podp. WOEHRL.

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa kosztuje **2 RM miesięcznie.**

Zaopatrywanie szewców w skórę

Ostatnio ukazało się zarządzenie burmistrza, dotyczące zaopatrywania szewców i rymarzy w skórę do reperacyj. Szewcy i rymarze pragnący ·kać skórę winni złożyć podanie do miejskiego wydziału aprowizacji i zaopatrywania, załączając dowód osobisty i kartę rzemieślniczą. Wydawanie zezwoleń na zakup skóry rozpoczęło się w dniu 1 grudnia. Przy odbiorze zezwolenia rzemieślnik zobowiązuje się pisemnie do zużycia skóry tylko w swej pracowni. (p)



Nowe posiłki dla Azorów płyną bez przerwy.

Wiadomości z dnia

4 Grudzień — CZWARTEK — Barbary

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.18 do 8.00.

— RORATY PIEKARZY. W dniu 7 grudnia rb. o godz. 7 rano w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim) staraniem związku piekarskiego, odbędą się doroczne Roraty na które zaprasza swych członków.

— SPRZEDAŻ TOWARÓW NIENORMOWANYCH. Sklepy państwowe rozpoczęły sprzedaż towarów nienormowanych, przedewszystkim zabawek, drobnej galanterii i niektórych artykułów kosmetycznych. Sklepy w pierwszym dniu po otwarciu były oblężone przez tłumy kupujących. (p)

— WYPADEK PRZY PRACY. Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy robotnik tartaku, Spakowski Jan, zamieszkały przy Antakalniu g-ve (ul. Antokolska) Nr. 114 — 2.

Nieszczęśliwy wskutek nieostrożności został podczas piłowania desek skaleczony ciężko w prawe udo. Pierwszej pomocy ofierze wypadku udzieliło pogotowie ratunkowe.

— WYPADEK SAMOCHODOWY. Macievskienie Veronika, pracownicz ka Valgisu, zam. Kalwariju g-ve (Kalwaryjska) 96—3 wskutek nieostrożnego przechodzenia ulicy Gedymina (d. Mickiewicza) dostała się pod przejeżdżający samochód osobowy.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala Czerwonego Krzyża. (t)

—oOo—

RADIO

CZWARTEK, 4 grudnia.

630 — chwilka dla rolników po polsku. 7.30 — koncert poranny, płyty. 9.00 dziennik po niemiecku. 12.00 sygnał czasu, 12.30 — dziennik po niemiecku. 12.45 — koncert. 14.00 — dziennik po niemiecku. 14.15 — dziennik po polsku. 15.00— krótkie wiadomości z frontu w jęz. niemieckim, 16.30 — dziennik po polsku, 17.00 dziennik po niemiecku. 18.30 — reportaż z życia całej Rzeszy w jęz. niemieckim, 20.15 — koncert symfoniczny orkiestry. 22.00— dziennik po niemiecku, 22.25 — muzyka taneczna.

Jaka przygoda może spotkać konia

Bawiącego w Wilnie mieszkańca Rudziszek, Mieczysława Rutkowskiego spotkała niemiła niespodzianka. Przed udaniem się do miasta celem załatwienia spraw, wyprzągł i pozostawił konia u swych znajomych przy ul. Paneriu (Ponarska) 54—36.

Można sobie wyobrazić, jak wielkie zdziwienie ogarnęło gospodarzy i właściciela, gdy po powrocie z miasta, pomimo zamkniętej bramy, nie mogli odnaleźć pozostawionego konia.

Po krótkich poszukiwaniach stwierdzono, że koń był postawiony na „zamaskowanych" ziemią drzwiach prowadzących do piwnicy. Pod ciężarem zwierzęcia stare zawiasy drzwi puściły i koń wpadł do piwnicy.

Do wydobycia konia musiano użyć pomocy straży ogniowej.

Poza obszarpaniem skóry, zwierzę większych szkód nie odniosło.

Celem nałożenia opatrunku konia skierowano do przychodni dla zwierząt. (t)

†

Inż. Michał Świdziński

b. dyr. i wykładowca Szkoły Technicznej, opatrzony Ś. Ś. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dn. 2. XII 1941.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Pr Skorinos (Dobrej 4 odbędzie się 4. XII. 41 r. o godz. 9.30 do kościoła Serca Jezusowego. Po nabożeństwie nastąpi eksportacja na cmentarz po-Bernardyński o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka i Przyjaciele.

Dnia 2 grudnia 1941 o godz. 16 zmarł b. dyrektor i długoletni nauczyciel Wileńskiego Technikum

ś. † p.

Inż. Michał Świdziński

Pogrążonej w smutku Rodzinie Zmarłego wyrażają swoje głębokie współczucie

Dyrektor, Nauczyciele i Pracownicy Technikum.

Adres Redakcji i Administracji ul. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od 9—17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 10 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukujący pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.